Rok XXXV. Luty 1918. Nr. 2.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNASTYCZNYCH TOW. SOKOLICH W AUSTRYI.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerować można: w Administracyi, ulica Sokola l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcya i Administracya we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie 5 kor. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojedynczy 50 h.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Austryi 6 kor. 50 h.

Pilne korespondencye upraszamy nadsełać najpóźniej do 15. w miesiącu.

**Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:**

*Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;*
*Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;*
*Popierać przedewszystkiem przemysł polski;*
*Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.*



# Domy sokole.

Ze sprawozdania przewodnictwa Związku sokolego — umieszczonego poniżej — i z przemówień wydziałowych Związku na posiedzeniu 28. grudnia 1917 (p. nr. 1) wynika, że półwiekowy dorobek sokolstwa polskiego w budynkach, boiskach, przyrządach i przyborach gimnastycznych, dorobek, który przed wojną obliczaliśmy na miliony, z bardzo małymi wyjątkami usuwa się z pod możności uruchomienia poszczególnych Towarzystw.

Nie wiele mamy odpowiedzi z Towarzystw na kwestyonarz do nich wysłany, bo zaledwie 45. Ale z tych niewielu odpowiedzi możemy przedstawić sobie bardzo do prawdy zbliżony obraz tego, jakim celom służą obecnie nasze domy sokole, o ile istnieją. Otóż tylko w pięciu z tych towarzystw nie było sokolni przed wojną. W siedmiu z nich zburzono je całkowicie lub w znacznej części. Na kościół katolicki obrócono jedną sokolnię w zachodniej, na kościół ewangelicki jedną sokolnię we wschodniej części kraju. Na cele wojskowe austryackie, względnie niemieckie zabrano dwadzieściajeden sokolni; nie potrzeba dodawać, ile kosztować będzie przywrócenie tych zarekwirowanych budynków naszych do stanu pierwotnego. Nareszcie tylko w dziesięciu domach naszych mamy prawo swobodnej dyspozycyi, ale ograniczone o tyle, że właściwego zadania swego, systematycznego uprawiania ćwiczeń gimnastycznych, z powodu zrabowania lub wywieżienia przyrządów i przyborów, spełniać nie możemy. Nie potrzeba dodawać, że tych przyrządów i przyborów nie ma także w tych domach naszych, w których nie mamy prawa swobodnej dyspozycyi

Usprawiedliwionym tedy może się wydawać pesymizm tych gniazd, względnie druhów naszych, którzy na wezwanie do rozpoczęcia na nowo pracy normalnej wyrażają zdziwienia, a nawet — niechęć.

A jednak wartoby im przypomnieć, jak niegdyś w chwili założenia swojego gniazda, umieli zakrzątnąć się około stworzenia tego, co później było ich władztwem i chlubą. Przecież, na miły Bóg! nie powinniśmy tracić wiary i nadziei! Z tem samem, jak niegdyś, umiłowaniem sprawy zabrać się nam trzeba do pracy odnowicielskiej!

Nie możemy, jak dawniej, odezwać się o pomoc do społeczeństwa, bo wiemy, jak ono ubogie i jak liczne ma zasilać organizacye i instytucye.

Ale mamy prawo zażądać pomocy od państwa, na którego rzecz kraj nasz cały poniósł i ponosi dotąd, przechodzące już siły jego — ofiary.

Kwestya odszkodowania wojennego nie jest, jak wiadomo, ani ustaloną, ani nawet w ten lub w ów sposób przesądzoną, a przeto pod tym względem nie można, na razie, liczyć na coś pewnego, względnie ściśle określonego; trzeba jednakże koniecznie i zasadniczo zgłosić szkody wojenne we właściwem c. k. Starostwie.

Atoli organizacya „Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi", nastręcza możność zażądania wzgięd. otrzymania pomocy.

Można mianowicie żądać wynagrodzenia za świadczenia wojenne, wykazując swe pretensye w komisyi powiatowej przy odnośnem c. k. Starostwie.

Można dalej na cele odnowienia budynków, boisk, ogrodzeń itp. żądać subwencyi w Sekcyi I. (budowlanej) Centrali; urzędującej w Krakowie (najlepiej za pośrednictwem właściwej Ekspozytury tej Centrali).

O subwencyę na sprawienie, względnie naprawę przyrządów i przyborów gimnastycznych należy udawać się do Sekcyi IV. Centrali (urzędującej w Krakowie).

O pożyczki na naprawę bezpośrednich szkód wojennych należy się udawać do „Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredytowego" we Lwowie (ul. Mickiewicza 7), o pożyczki na naprawę pośrednich szkód wojennych (spłata uciążliwych długów, rat hipotecznych, podatków) do „Galicyjskiego Wojennego Zakładu kredyt. miejskiego" w Krakowie.

Mam nadzieję w numerze dalszym służyć innemi wskazówkami, o które poczyniłem starania.

*Dr. X. F.*

# Sprawozdanie

## Przewodnictwa Związku sokolego

przedłożone Wydziałowi Związku w dniu 8. grudnia 1917.

Upłynęły właśnie cztery pełne lata od czasu ostatniego (XXI.) Zjazdu delegatów Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich, odbytego w dniu 7. grudnia 1913 we Lwowie, cztery lata pełne ciężkich strat i niespełnionych wielkich i powszechnych pragnień narodu polskiego.

W drugiej połowie r. 1914 wybuch wojny światowej uniemożliwił normalną pracę sokolstwa polskiego. Po wyparciu Moskali z większej części kraju naszego, zdawało się, że będziemy mogli przystąpić do pełnej pracy, przerwanej wojną, ale stanęły temu na przeszkodzie trudności rozmaitego rodzaju, głównie zaś grożące niebezpieczeństwo ponownej inwazyi w ciepłych miesiącach lat 1916 i 1917.

Dziś, wolno nam przypuszczać, nadeszła pora konieczności zastanowienia się nad dalszą czynnością sokolstwa, które — zdaniem naszem — nie przestało być ważnym czynnikiem pracy narodowej, zakreślonej dla niego obowiązującym dotychczas statutem.

Praca ta wobec świtu państwowości polskiej zyskała na celowości i aktualności i za wzorem innych narodów niepodległych może i powinna powstającemu — jak wierzymy — państwu polskiemu spieszyć z usługą należycie zorganizowaną, ściśle we właściwy cel swój wpatrzoną i systematycznie do tego celu zmierzającą.

Okres sprawozdawczy, liczący się od 8. grudnia 1913 do 7. grudnia 1917, a zatem wynoszący pełne cztery lata, dzielimy na trzy nierówne części:

a) od 8. grudnia 1913 po koniec sierpnia 1914,
b) od września 1914 do końca listopada 1915,
c) od 21. grudnia 1915 do 7. grudnia 1917.

ad a).

O tej części okresu zda kiedyś sprawę Wydział Zjazdowi delegatów. Posiedzeń Przewodnictwa było w r. 1913 3, w r. 1914 29. Przyłączy się kiedyś do tego sprawozdanie z części okresu pod b) i pod c); dziś pragnie Przewodnictwo Związku zaznajomić Wydział z tem, co zaszło w sokolstwie od czasu pierwszej inwazyi rosyjskiej po dzień dzisiejszy, a raczej dać obraz przymusowej przerwy w pracy Przewodnictwa i następnego rozpoczęcia pracy częściowej nie dochodzącej do wiadomości gniazd sokolich i społeczeństwa.

ad b)

Koniec miesiąca sierpnia i początek miesiąca września 1914 zatamował normalną pracę sokolą i zadał niemały cios całemu sokolstwu. Upłynie dużo czasu, zanim wrócimy do stanu przedwojennego. Mamy nadzieję, że nauczeni doświadczeniem, trzeźwiej i realniej traktować będziemy sprawy nasze i spotkamy się z większem zrozumieniem tego, co było i musi być naszem zadaniem właściwem.

Przewodnictwo Związku zaprzestało swej pracy prawie w przededniu wkroczenia wojsk rosyjskich do Lwowa, a z wyjątkiem trzech druhów, wszyscy inni członkowie Przewodnictwa, częścią dobrowolnie, częścią z polecenia swoich władz przełożonych, znaleźli się poza granicami kraju, przeważnie w Wiedniu. Od czasu zajęcia Lwowa, nie mogli zajmować się w jakikolwiek sposób, którąkolwiek ze spraw sokolich ani ci, którzy we Lwowie pozostali ani ci, którzy Lwów opuścili z pobudek służbowych i osobistych, a także zasadniczych, między któremi górowała myśl radykalnego unicestwienia możliwych kombinacyi co do »oryentacyi« sokolstwa. Wszyscy też, odpierają z oburzeniem wszelkie opowiadania, a nawet potworne insynuacye czynione pod adresem Przewodnictwa i całego sokolstwa.

Nie możemy tu nie zanotować faktu zakazania przez władze prasowe wiedeńskie dalszego wydawania czasopisma dla młodzieży polskiej »Życie Nowe«. Po porozumieniu się z przebywającymi we Wiedniu członkami Przewodnictwa i z d. Tarnawskim, wyasygnował prezes z kasy Związku w 24. V. 1915 subwencyę w kwocie 1.000 K na to czasopismo. Był to dwutygodnik, nadzwyczaj potrzebny dla skupiania młodzieży polskiej wytrąconej na uchodźtwie z normalnej kolei nauki i zajęć. Pierwszy Nr. wyszedł 25. czerwca 1915. Do Nr. 11 włącznie podpisywał go jako wydawca i redaktor odpowiedzialny prof. Ludwik Skoczylas, następne dwa numera podpisywał jako wydawca i redaktor odpowiedzialny p. Tomasz Kobielasz. Zrazu była nań cenzura wiedeńska bardzo łaskawą. Począwszy od Nr. 7 pomimo, że nie uchybiło w niczem swojemu programowi, wykreślała poszczególne ustępy, a nawet całe artykuły; w Nr. 13 wykreślił cenzor jedynie 2 ostatnie wiersze artykułu »Litwa«, a jednak Nr. ten (z 15. listopada 1915) był ostatnim, wskutek zarządzeń władz prasowych. Dopatrzono się bowiem — w czasopiśmie tem — niewłaściwej »oryentacyi«. Nie mogły się prawdopodobnie podobać pewnym sferom — ex post, już po wydrukowaniu i dojściu do rąk młodocianych czytelników — takie artykuły, jak »Walka z zarazą kinematograficzną«, jak wiadomo, zwalczaną przez naszą władzę szkolną, albo takie notatki jak gimnazyum przy »Vereingasse«, albo »o uczniach Polakach i Żydach«, więc nie mogąc stłumić prawdy głoszonej w pisemku pedagogicznem, wmówiono w nie jakieś polityczne podłoże. O tem wmawianiu »oryentacyi« politycznej nie w samo sokolstwo i w jego organizacye, lecz także w inne apolityczne stowarzyszenia polskie, zabierze kiedyś niezawodnie głos prawda dziejowa.

ad c).

Mniej więcej przy końcu listopada 1915 znalazło się prawie całe Przewodnictwo we Lwowie.

W dniu 21. grudnia 1915 odbyło się pierwsze poinwazyjne posiedzenie Przewodnictwa.

W roku 1916 odbyło się tych posiedzeń 47, w r. 1917, wliczając ostatnie z 4. b. m. 46.

Już na tem pierwszem i jedynem posiedzeniu w r. 1915 poruszono myśl zwołania posiedzenia Wydziału Związku przy współudziale niektórych druhów niewydziałowych. W listopadzie 1916 ponowiono te usiłowania. Ale niezgodne odpowiedzi na zapytania wystosowane do druhów wydziałowych tudzież okoliczności nie sprzyjające zwołaniu posiedzenia, wpłynęły na formalną uchwałę z 30. stycznia 1917, ażeby »wstrzymać się na razie ze zwołaniem posiedzenia Wydziału do chwili stosownej«.

### Gospodarka finansowa Związku.

Poprzestano tedy z konieczności na uporządkowaniu gospodarki finansowej Związku i na zebraniu dat, odnoszących się do Towarzystw związkowych.

Przedewszystkiem zestawiono szczegółowy rachunek datków zebranych w sokolstwie na rzecz Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863, a uwzględniwszy dwie przedwojenne wypłaty w łącznej sumie 6.245 K 91 h, wypłacono pozostałą resztę 2.802 K 94 h do rąk wiceprezesa Towarzystwa.

Następnie przystąpiono do zbadania ksiąg Związku i do zestawienia rachunków za lata 1913—16. Zajęła się tem komisya złożona z dh. Czaykowskiego, Fiszera, Janikowskiego i Osiadacza. Czynność tej komisyi rozpoczęła się dnia 10. lutego 1916 i trwała z przerwami do końca czerwca 1916. Jest to oczywiście materyał dla powołanej do tej czynności komisyi rewizyjnej, ale Przewodnictwu dał on dokładny obraz funduszów, pretensyi i zobowiązań Związku. Stan kasy w gotówce wynosił

145 K 64 h. Ponieważ wówczas najbliższe potrzeby nie znalazły pokrycia gotówkowego, upoważniono dh. skarbnika do zaciągnięcia pożyczki z funduszu daru Grunwaldzkiego.

Jedną z najbliższych potrzeb było wypłacanie jednemu ze starych druhów począwszy od 1. stycznia 1916 przyznanego mu zasiłu miesięcznego.

Równocześnie ze sprawdzaniem rachunków i ksiąg dh. skarbnika, sprawdził dh. Janikowski rachunki prezesa z przysłanych na jego ręce datków amerykańskich na rzecz włościan polskich, dotkniętych powodzią i niepogodą w r. 1913.

Przychody wynosiły:

| | |
|---|---|
| 1. Związek sokoli ameryk. (31/12 1913 — 21/8 1914) . . . . . . | 81.715 K — h |
| 2. Unia polska w Ameryce (6/1 1914) . . . . . . . . . . . | 1.000 „ — „ |
| 3. p. Wincenty Domański z Filadelfii (19/3 1914) . . . . . . | 3.500 „ — „ |
| 4. Związek Sokołów pol. w Niemczech (18/4) . . . . . . . . | 601 „ 73 „ |
| 5. »Polonia« w Ameryce (23/4) . | 120 „ — „ |
| 6. »Dziennik Narodowy« Chicago (28/5) . . . . . . . . | 1.000 „ — „ |
| % w gal. Kasie oszczędności z ks. Nr. 31.123 . . . . . . . . | 489 „ 62 „ |
| % w gal. Kasie oszczędności z ks. Nr. 81.113 . . . . . . . . | 8 „ 69 „ |
| Razem . | 88.435 K 04 h |

Wydatki:

| | |
|---|---|
| stemple do czeków . . . . | 58 K 60 h |
| napisanie i odbicie pilnej odezwy | 8 „ — „ |
| wypłacono Zarządowi gł. T. K. R. | 6.935 „ 97 „ |
| rozesłano w gotówce i w natur. . | 72.609 „ 18 „ |
| wydatki poczt. i posłaniec . . | 123 „ 97 „ |
| Razem. . | 79.735 K 72 h |

Nie zdołano dokończyć rozdawnictwa 8.699 K 32 h. Pozostała w roku 1914 reszta (8.699 K 32 h), złożona jest w dep. gal. k. O. na ks. Nr. 81.113 (st. z 1/1 1917) . . . . . . . . 541 K 48 h
i ks. Nr. 2.659 (st. z 1/1 1917) 8.552 „ 98 „

Razem . 9.094 K 46 h

### Towarzystwa sokole.

Ostatnie sprawozdanie Wydziału Związku (za rok 1912-13) wykazało, że do Związku należało przy końcu 1913 r. 247 towarzystw. W pierwszej połowie r. 1914 przyjęto do Związku 7 towarzystw (Milówka i Pisarzowice — Okr. I., Bobowa i Szczucin — Okr. II., Bukowsko — Okr. IV. i Stare Sioło i Żurawno — Okr. V.), a przeto tuż przed wojną było 254 towarzystw sokolich należących do Związku.

Nie sama tedy ciekawość, ale troska o los tylu towarzystw i nadzieja, że przecież jakąś pracę sokolą będzie można rozpocząć, spowodowała Przewodnictwo do wysłania poleconego okólnika z 3. marca 1916 do wszystkich Okręgów (z wyjątkiem VI., zajętego przez wojska rosyjskie). Ani jeden Okręg nie odpowiedział na ten okólnik! Członkowie Przewodnictwa rozważali, czyliby nie doprowadziły prędzej do celu wycieczki ich przynajmniej do wybitniejszych gniazd, ale wobec utrudnień komunikacyjnych i stosunków wojennych nie powzięto pod tym względem decyzyi i postanowiono poprzestać na wiadomościach przygodnie zebranych.

Częściowo tedy na podstawie opowiadań i luźnych pism, możemy zanotować takie wiadomości o »Sokole«:

w Brodach, dotąd jeszcze okupowanych. Przed ponowną okupacyą rosyjską budynek nie był zniszczony. Komenda wojskowa austryacka zabrała stamtąd całe urządzenie kinematograficzne (wprowadzone tam i w kilku innych towarzystwach dla uzyskania dochodów na spłaty długów hipotecznych) dla skompletowania domu zabawy, urządzonego dla oficerów; jaki jest stan obecny, oczywiście nie wiadomo;

w Brzeżanach budynek wewnątrz całkiem zniszczony i wszystko zrabowane;

w Cieszanowie pozostały z budynku sokolego tylko mury. Wniesiono podanie o subwencyę do Centrali dla odbudowy Galicyi i do »Ekspozytury dla odbudowy powiatu cieszanowskiego«; skutek tych podań nieznany;

w Chyrowie budynek zupełnie zniszczony, inwentarz zabrany, od lutego 1915 istnieje w budynku jako tako zaadaptowanym piekarnia wojskowa, zrazu rosyjska, następnie austryacka; czynsz miesięczny za cały budynek używany na takie cele, jak piekarnia, wynosi dwadzieścia (20!!) koron;

w Dolinie budynek uległ znacznemu uszkodzeniu, cały zaś inwentarz wartości przeszło 10.000 K, bądź zniszczono, bądź rozgrabiono;

w Gorlicach budynek ma być odbudowany i kino w nim urządzone; prezes Przesmycki jest na miejscu, drużyna skautowa ma się organizować;

w Jarosławiu odbyło się Walne Zgromadzenie w dniach 8. i 21. grudnia 1915; wybrany prezes Dr. Mieczysław Stanecki, zrezygnował w dniu 17. maja 1916, nie zawiadamiając nas o powodzie. Akta zniszczone, ruchomości zrabowane. We wrześniu 1916 miano puścić w ruch kino. W gmachu mają pomieszczenie skauci i skautki;

we Lwowie-Macierzy odbywają się ćwiczenia uczniów i uczenic Sokoła; praca skautowa bardzo ożywiona;

we Lwowie II. odbyło się 4 stycznia 1917 posiedzenie Wydziału pod przewodnictwem dh. Krobickiego. Na porządku dziennym były sprawy administracyjne;

w Przemyślu budynek cały; część jego wynajęto na pomieszczenie jeńców, część zaś na stacyę zborną Legionów. Sali używa się do przedstawień. Praca sokola żadna i niemożliwa;

w Rudkach zajęły budynek wojska austryackie; skaut nie istnieje;

w Rzeszowie odbywają w sali ćwiczenia tylko uczniowie I. gimnazyum; skaut męski rozwija się i w seminaryum nauczycielskiem i w gimnazyum;

w Samborze zajęły budynek wojska austryackie na kino i menażę oficerską. Robota sokola żadna. Skaut żeński liczny, męski mniej;

w Sanoku odbył w dniu 7. listopada 1917 lustracyę dh. Leon Krobicki; pominąwszy brak pracy sokolej, inne stosunki dobre;

w Stanisławowie zajęli budynek sokoli Niemcy na szpital;

w Stryju zajęli Niemcy cały budynek z dziedzińcem i boiskiem na kwaterunek wojska; wszelkie zabiegi o uwolnienie się od tego ciężaru, okazały się bezskutecznymi. Były prezes Koła polskiego, eksc. Biliński, nawet nie odpowiedział na petycyę, którą w tej sprawie wniosło do niego Przewodnictwo w dniu 15. grudnia 1916;

w Winnikach zastępca prezesa dh. Seweryn Kaczkowski, ustanowiony został uchwałą Sądu powiatowego S. II. we Lwowie z 9. czerwca 1916, l. cz. Nr. 475/16 kuratorem »Sokoła« i upoważniony do zawarcia imieniem Towarzystwa kontraktu ze skarbem państwa o wynajęcie budynku sokolego na pomieszczenie sądu powiatowego na 2 lata za 3.400 K rocznie;

w Zakopanem odbył w dniu 13. listopada 1917 lustracyę dh. Leon Krobicki; pominąwszy brak pracy sokolej, inne stosunki dobre;

w Żółkwi ustanowiono dh. Schillera delegatem V. Okręgu z uprawnieniem do zwołania Walnego Zgro-

madzenia i do zarządu Sokoła, aż do ukonstytuowania się Wydziału.

Tyle szczupłych wiadomości zebranych przez Przewodnictwo przygodnie.

Pragnąc dowiedzieć się czegoś pozytywnego, rozesłało Przewodnictwo do wszystkich towarzystw związkowych kwestyonaryusz zawierający 6 pytań.

Otrzymał odpowiedź na ten kwestyonaryusz tylko z 45 towarzystw: a to prócz z wymienionych wyżej (Chyrów, Cieszanów, Dolina, Gorlice, Lwów - Macierz, Rzeszów, Sambor, Stanisławów i Stryj) z gniazd sokolich: Andrychów, Bóbrka, Bolechów, Buczacz, Chodorów, Dębica, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jag., Grybów, Horodenka, Janów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kołomyja, Krosno, Krynica - zdrój, Mikołajów, Mszana dolna, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Oświęcim, Podgórze, Radymno, Radziechów, Skawina, Skole, Stary Sącz, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Zagórz, Złoczów, Żywiec.

Na 254 towarzystw tylko 45 odpowiedzi! Zwrócono posełkę do Brzeżan, Podhajec i Ropczyc z dopiskiem: »nie istnieje więcej«. Zaledwie $^1/_6$ część odpowiedzi i prawie tożsamość treści tych nadesłanych odpowiedzi daje przedsmak pracy i zawodów w rozbudzeniu na nowo życia sokolego. Jakaś beznadziejność odzywa się z wielu otrzymanych odpowiedzi. Z niektórych przebija się przekonanie, że ten Sokół, co był przed wojną, ukończył swe zadanie i trzeba teraz założyć całkiem nowy. Jedne tylko Gorlice dają wyraz radości, że »zmartwychwstał Związek«; wszędzie indziej apatya — powiedzielibyśmy — czysto materyalna, narzekająca na zniszczenie sokolni, na rozkradzenie przyrządów i przyborów, na wzrastanie rat bankowych. Miałyżby to być naprawdę — rozbitki? Godne są rozważania 4 zapytania dh. Józefa Wyrobka, prezesa Sokoła w Dębicy. Jest w nich coś męskiego, coś wlewającego otuchę — jest pragnienie odżycia — nie materyalnego, lecz ideowego Sokoła. Pocieszającem jest także, że Gorlice dźwignęły się z wiarą w przyszłość, że przygotowują się sprawozdania w celu zwołania Walnych Zgromadzeń w Dębicy, Dobromilu, Nowym Sączu, Podgórzu, Samborze, Skolem i Zagórzu, a odbyły się Walne Zgromadzenia w Dolinie, Jarosławiu, Krośnie, Myślenicach, Radymnie i w Tarnowie.

Nie wszystkie z powyższych towarzystw dały odpowiedź wyczerpującą, może dlatego, że kwestyonarz, jak każdy zresztą kwestyonarz, był za lapidarny; z 13 towarzystw nie dano odpowiedzi co do obecnej (oczywiście przypuszczalnej) liczby członków, przebywających w siedzibie towarzystwa; a jednak nie może być obojętną wiadomość z 32 towarzystw, że doliczyły się razem 2.196 członków. U kolebki sokolstwa było nas 10% tej sumy, a jednak wiara, pracą i ofiarność dokonały ogromnego rozrostu tej garstki, dokonały wielkiej ewolucyi pojęć i poglądów, panujących przed 50 laty w naszem społeczeństwie.

*Liczymy na to my starzy a wierzący, że gdy pójdzie od nas wezwanie do wszystkich druhów, wierzących czy zgnębionych, to wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa, a odżyją w nas wszystkich i wiara dawna, i praca i ofiarność, a z czasem, gdy wrócą z pola młodsi druhowie nasi i gdy podrosną nasze skauty, dostanie się praca nasza w ręce młodsze, z natury rzeczy energiczniejsze i rzutniejsze, a na gruzach dzisiejszych dźwignie się nasz dorobek do stanu przedwojennego i wzrośnie na pożytek Ojczyzny, da Bóg, dźwigniętej z niewoli i poniżenia!*

W r. 1917 przypadało 50-lecie Sokoła - Macierzy i 25-lecie Związku sokolego. Postanowiliśmy zaniechać jakiegokolwiek obchodu, odkładając rzecz na czasy powojenne. Na życzenia nadesłane przez II. Okręg sokoli w Dąbrowie, odpowiedzieliśmy z gorącem podziękowaniem w piśmie podpisanem przez obydwa prezydya.

Ten sam okręg sokoli zaprosił nas pismem nadesłanem w dniu 16. października 1917 na publiczny pokaz gimnastyczny gniazd sokolich II. Okręgu w celu uczczenia oktawy setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Ponieważ, wobec utrudnień komunikacyjnych mieliśmy poważną wątpliwość, ażali zdążylibyśmy do Dąbrowy na dzień 21. października, musieliśmy poprzestać na podziękowaniu za zaprosiny i przesłaniu pozdrowienia bratniego.

W obchodzie powyższej rocznicy narodowej wzięliśmy udział taki, na jaki pozwalały panujące stosunki. W komitecie obchodowym zasiadał w Prezydyum prezes Związku. Przewodnictwo wezwało wszystkie gniazda za pośrednictwem dzienników, ażeby spowodowały utworzenie w swojej siedzibie komitetu miejscowego, ewentualnie przystąpiły do takiego komitetu już utworzonego i zajęły się wspólnie z innemi instytucyami i organizacyami polskiemi urządzeniem obchodu i wzięły w nim gremialny udział, razem ze swoją organizacyą skautową. W samym Lwowie wzięliśmy udział wraz z drużynami skautowemi w uroczystem nabożeństwie i w pochodzie do »ogrodu Kościuszki«, gdzie położono kamień węgielny pod pomnik naczelnika Narodu i patrona sokolstwa, wieczorem zaś w sali Sokoła-Macierzy urządziliśmy obchód uroczysty, zagajony przez prezesa Związku.

W celu uczczenia 70-lecia Henryka Sienkiewicza wysłaliśmy doń w dniu 13 maja 1916 do Vevey, imieniem własnem i towarzystw sokolich stosowny adres, a w dniu 22. listopada 1916 do pozostałej po nim wdowy list kondolencyjny. C. d. n.

## Policzmy się.

W wykonaniu uchwały Wydziału Związku z 8. grudnia 1917 i za przykładem innych organizacyi i instytucyi, wzywamy wszystkie towarzystwa sokole, ażeby na podstawie przedwojennego spisu swych członków, wykazały nam imiennie druhów ubyłych wskutek wstąpienia do Legionów, lub powołania do wojska, względnie służby cywilnej w okupacyi austryackiej, albo wskutek innych wydarzeń spowodowanych stosunkami wojennymi.

Co do druhów legionistów — wiadomo już powszechnie, że II. brygada składa się przeważnie ze Sokołów — i co do druhów powołanych do służby wojskowej austryackiej, będzie dla nas wszystkich bardzo ważną wiadomość, w którym oddziele i w jakim charakterze służą, czy służyli, ewentualnie z jakiego powodu (śmierć, niewola, kalectwo, superarbitrowanie itp.) w oddziale swym ubyli, a jeżeli żyją, gdzie obecnie przebywają. Również pożądaną jest wiadomość o odznaczeniach wojskowych i awansach.

Wszystkie wiadomości będziemy umieszczali w naszem czasopiśmie.

Przewodnictwo Związku sokolego.

### Dla wiadomości Towarzystw sokolich.

**Skaut** dwutygodnik młodzieży polskiej, pismo urzędowe związkowego Naczelnictwa skautowego, wychodzi nakładem Związku sokolego po kilkumiesięcznej przerwie inwazyjnej, obecnie jako rocznik VI.

Z powodu podrożenia pracy, papieru i materyałów drukarskich prenumerata roczna począwszy od 1. stycznia 1918 wynosi 10 koron, a pojedynczy egzemplarz kosztuje 40, dla drużyn skautowych 20 hal.

### Od Administracyi.

Dla uregulowania nakładu, wzywamy gniazda do najrychlejszego podania liczby mających się dostarczyć egzemplarzy „Przewodnika".

W myśl uchwały Wydziału Związku prenumerata zasadnicza wynosi 5 koron rocznie; w razie pobierania większej ilości jak 10 egzemplarzy wynosi rocznie 3 korony za każdy egzemplarz. Prenumeratę należy uiścić cało- lub półrocznie z góry, przekazem pocztowym pod adresem Administracyi Lwów, Sokoła 7.

Odpowiedzialny redaktor: **Alojzy Wallek**. Nakładem Związku polskich gimnastycznych Tow. sokolich.
Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.